



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Geografia i źródła "Lorda Jima"

Author: Agnieszka Adamowicz-Pośpiech

Citation style: Adamowicz-Pośpiech Agnieszka. (2004). Geografia i źródła "Lorda Jima". "Przegląd Humanistyczny" (2004, nr 5, s. 79-93).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Agnieszka Adamowicz-Pośpiech

GEOGRAFIA I ŹRÓDŁA *LORDA JIMA*

Ujrzałem raz słonecznym rankiem, jak szedł wśród
zwykłego otoczenia wschodniej przystani — przejmujący,
znamienny, okryty cieniem — i milczący.
A do mnie już należało — z całym zrozumieniem,
do jakiego byłem zdolny — znaleźć odpowiednie
słowa dla wyrażenia jego istoty.

(J. Conrad *Lord Jim*)¹

W roku 2000 minęło sto lat od wydania *Lorda Jima*, utworu, który wywarł ogromny wpływ na kształt XX-wiecznej powieści europejskiej. W przyszłym roku minie sto lat od ukazania się książki w polskim przekładzie. Jednym z najwcześniejszych odczytań tego dzieła była interpretacja w dużej mierze genetyczna. Być może zupełnie odeszłaby w zapomnienie (gdy po żmudnych pracach badawczych, prowadzonych aż po lata siedemdziesiąte, zaczęto odsądzać ją od czci i wiary, jako w ogóle nie nadająca się do odegrania roli podmiotu rzetelnych studiów nad literaturą), gdyby nie to, iż najnowsze edycje krytyczne *Lorda Jima* sięgają właśnie po takie prace, które eksplikują skomplikowane tło źródłowe tej powieści². Celem niniejszego szkicu będzie przedstawienie, jak ten typ interpretacji ewoluował od naiwnego doszukiwania się w fikcji literackiej prostych odwzorowań rzeczywistych zdarzeń aż po szerokie ujęcia realiów personalnych, topograficznych i sytuacyjnych.

Jeszcze za życia Conrada próbowano dociec, do jakiego stopnia utwór ten był wierny realiom malajskim. Sir Hugh Clifford, brytyjski urzędnik na Dalekim Wschodzie, zarzucał Conradowi w swoim artykule *Mr Conrad at Home and Abroad* powierzchowną znajomość zwyczajów Malajów, ich języka i warunków życia³. Gdy Conrad przeczytał publikację Clifforda, poczuł się głęboko dotknięty, uważał bo-

¹ J. Conrad *Lord Jim*. Tłum. A. Zagórska, Warszawa 1972. Cytowane fragmenty oznaczone są w nawiasie skrótem LJ wraz z numerem odpowiedniej strony.

² M.in.: J. Conrad *Lord Jim. Authoritative Text, Background and Sources, Essays in Criticism*, T. Moser (red.), New York 1996 (przedruk fragmentów prac N. Sherry'ego, P. Lefranca); J. Conrad *Lord Jim*, C. Watts (red.), Peterborough, Ontario 2001 (przedruk fragmentów wspomnień kapitana R. Mundy'ego, kapitana H. Keppela, przyrodnika A.R. Wallace'a, podróżników F.S. Marryata i F. McNaira).

³ H. Clifford *The Trail of the Bookworm: Mr Joseph Conrad at Home and Abroad*, „Singapore Free Press”, 1 września 1898 r.

wiem, iż zarzuty angielskiego urzędnika kolonialnego są krzywdzące. Skarżył się w liście do swego wydawcy Williama Blackwooda:

Miałem ucztę w postaci numeru „Singapore Free Press” z dwu i półkolumnowym artykułem o „Panu Conradzie w kraju i zagranicą”. Niezwykle pochlebny, ale w rzeczywistości mówiący, że nie mam o niczym pojęcia. Przecież nigdy nie podawałem się za autorytet w sprawach Malajów. Szukałem środka do wypowiedzenia się. Niewątpliwie jestem niecisły, jestem ignorantem (jak większość z nas), ale nie myślę, abym zgrzeszył tak lekkomyślnie. I co ciekawsze, wszystkie szczegóły na temat drobnych charakterystycznych czynności i zwyczajów [...] wziąłem (dla pewności) ze źródeł nie budzących wątpliwości — nudnych, mądrych książek⁴.

Choć obiekcje Clifforda dotyczyły wczesnych powieści i opowiadań Conrada, to i kontynuował swoją krytykę także później. Wytknął pisarzowi między innymi nieprawidłowe tłumaczenie tytułu *tuan* zastosowanego dla Jima, a brzmiącego w Conradowskim przekładzie na angielski *lord*. Tytuł ten winno się raczej tłumaczyć jako *master*⁵.

O ile uwagi Clifforda tyczyły bardziej rzetelności autora *Karaina* w relacjonowaniu życia malajskiej ludności, o tyle publikacje Franka Swettenhama, w dwadzieścia trzy lata po wydaniu *Lorda Jima*, dotyczyły już bezpośrednio źródeł tej powieści⁶. Jako jeden z pierwszych zauważył, że historia porzucenia „Patny” przez załogę oparta jest na autentycznym zdarzeniu — opuszczeniu parowca „Jeddah” przez angielską załogę w sierpniu 1880 r., co było morskim skandalem szeroko komentowanym przez londyńską i kolonialną prasę⁷. Swettenham sugerował, że prototypem powieściowego Jima był jeden z oficerów statku „Jeddah”:

Wszyscy oficerowie, z wyjątkiem jednego, sądzą, że drugiego oficera, porzucili statek pod osłoną nocy, pozostawiając pielgrzymów własnemu losowi. Jeden oficer pozostał — Lord Jim z powieści p. Conrada — który nie zdążył się dostać do łodzi z innymi dezertarami [...]. „Jim”, bohater powieści, przyjechał do Singapuru, znalazł zajęcie w firmie szypczendlerskiej, utył i wzbogacił się. Oto jak w rzeczywistości zarobił sobie na zbawienie⁸ (podkr. A.A.-P.).

Kierunek wskazany przez Swettenhama okazał się jak najbardziej trafny, ale co się tyczy szczegółów, prawdopodobnie nie dotarł on do akt sprawy „Jeddah”. Wspomniany przez niego oficer zginął przy spuszczeniu łodzi ratunkowych, nie mógł więc pracować jako agent w firmie szypczendlerskiej.

Wskazówki Swettenhama podchwycili w końcu lat trzydziestych i na początku czterdziestych XX w. Florence Clemens⁹ i John Dozier Gordan¹⁰. Pani Clemens

⁴ List z 13 grudnia 1898 r., F.R. Karl, L. Davies *The Collected Letters of Joseph Conrad*, Cambridge 1986-, II, 130. Tłum. za: N. Sherry *Conrad's Eastern World*, Cambridge 1966. Przytaczamy wg przekładu polskiego: *Wschodni Świat Conrada*. Tłum. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1975, s. 145. Cytowane fragmenty oznaczone są w nawiasie skrótem WŚC wraz z numerem odpowiedniej strony.

⁵ Clifford powtórzył te zarzuty, nadając im nieco łagodniejszą formę, podczas swojego wykładu w lutym 1927 r. w cejlońskim oddziale The English Assotiation. Zob. *A Talk on Joseph Conrad and His Work*. A reprinting of the Lecture delivered to the Ceylon Branch of the English Association in 1927, Farnham b.d., s. 6.

⁶ F. Swettenham, list do „The Times Literary Supplement”, 6 września 1923 r.

⁷ Przed Swettenhamem o podobieństwach między powieściowym światem *Lorda Jima* a rzeczywistymi wydarzeniami pisał William McFee *The Sea — and Conrad*, „Bookman”, New York 1921 nr 53, s. 102-108.

⁸ F. Swettenham, cyt. za: N. Sherry, WŚC, s. 70.

⁹ F. Clemens *Joseph Conrad as a Geographer*, „The Scientific Monthly” 1940, s. 460-465.

¹⁰ J.D. Gordan *Joseph Conrad: The Making of a Novelist*, Cambridge, Mass. 1940. Cytowane fragmenty oznaczone są w nawiasie skrótem MN wraz z numerem odpowiedniej strony.

skupia się w swoim szkicu poświęconym topografii utworów Conrada na wykazaniu, jak absolutnie wiernym pozostał pisarz geograficznym realiom terenów południowo-wschodniej Azji i wyspom rozszanym stąd aż po Australię¹¹. Z przekonaniem twierdzi, że Conrad, opisując te obszary w powieściach czy opowiadaniach, nigdzie nie popełnił żadnego „geograficznego błędu”¹². Conradystka postawiła tezę i jako pierwsza poparła ją odpowiednimi fragmentami tekstu, że fikcyjne państwo Patusan zostało umieszczone na zachodnim wybrzeżu Sumatry¹³. Rzekę Patusan natomiast zidentyfikowała jako rzekę Tenom na wspomnianej wyspie.

[Conrad] placed Patusan very exacty up a river Patusan, which entered the ocean one hundred miles south of a headland so described that it must have been Atjeh. At that place there is no Patusan but, instead, the Tenom River, which Conrad's descriptions fit perfectly¹⁴ (podkr. A.A.-P.).

Nazwę Patusanu autor *Lorda Jima* zaczerpnął, jak wykazała Clemens, z pamiętników sir Jamesa Brooke'a, białego władcy Sarawaku, na Borneo¹⁵. Za czasów Brooke'a osada ta zajęta była przez arabskich piratów, którzy wzniesli tam swoją fortecę na wzgórzu. Podobny wątek występuje również w *Lordzie Jimie*, co świadczy, że pisarz wykorzystał z pamiętników radży Sarawaku nie tylko nazwy miejsc, ale i opisane wydarzenia oraz cechy bohaterów. Badaczka konkluduje, że Patusan, pozostając wierny sumatrzeńskiej topografii, wypełniony jest również borneańskimi realiami¹⁶.

Innym źródłem, któremu Conradowska opowieść o Jimie zawdzięcza, według Clemens, bardzo wiele, było dzieło brytyjskiego przyrodnika i podróżnika, Alfreda Wallace'a, *The Malay Archipelago*. Badaczka przypomina, że książka ta była ulubioną lekturą pisarza¹⁷. Urokliwy epizod *Lorda Jima*, gdy Stein łapie niezwykle rzadki okaz motyla na Celebesie, nigdy by nie powstał, zdaniem Amerykanki, gdyby nie opis Wallace'a schwywania podobnego okazu wiele lat wcześniej¹⁸.

Równocześnie z pracami Florence Clemens opublikował swoją monografię wybitny amerykański archiwista John Dozier Gordan. Nie znając badań Clemens, doszedł do podobnych co ona konkluzji (MN, s. 355). Przeprowadził precyzyjną analizę porównawczą faktów historycznych z fikcją literacką i uczulił kolejnych badaczy na złożoność genologiczną *Lorda Jima*. Gordan podzielił źródła powieści na cztery rodzaje: obserwacje, doświadczenia osobiste, opowieści zasłyszane i lektury autora, przy czym najistotniejsze były dwa ostatnie.

Polem obserwacji Conrada-żeglarza w czasie, gdy służył na „Vidarze”, była wioska nad rzeką Berau, położona na wschodnim wybrzeżu Borneo. Tam spotkał

¹¹ F. Clemens *Joseph Conrad as a Geographer*, s. 460.

¹² Tamże, s. 465.

¹³ Pierwszą osobą, która twierdziła, że Patusan leży na Sumatrze, był R. Curle. Nie przedstawił on jednak przekonujących dowodów na poparcie swej tezy, jedynie powoływał się na słowa Conrada. Por. J.D. Gordan MN, s. 353.

¹⁴ F. Clemens, *Joseph Conrad as a Geographer*, s. 465.

¹⁵ James Brooke (1803-1868) — brytyjski podróżnik, później radza Sarawaku. Pomógł wujowi sułtana Borneo w stłumieniu buntu na zachodnim wybrzeżu wyspy. Został w 1841 r. pierwszym białym radzą Sarawaku. Założył tam dynastię, która przetrwała aż do końca II wojny światowej (*The New Encyclopaedia Britannica*, Chicago 1989, t. 2, s. 549).

¹⁶ F. Clemens *Joseph Conrad as a Geographer*, s. 465.

¹⁷ F. Clemens *Conrad's Favourite Bedside Book*, „South Atlantic Quarterly” 1939, s. 305-315.

¹⁸ F. Clemens *Joseph Conrad as a Geographer*, s. 465. Por. także tegoż: *Conrad's Favourite...*, s. 306.

Jima Lingarda, rezydenta na Borneo i przedstawiciela interesów handlowych swego wuja, kapitana Williama Lingarda. Być może właśnie ta relacja leży u podstaw powieściowej współzależności pomiędzy Steinem a Jimem jako reprezentantem interesów Niemca w Patusanie. Na Jimie Lingardzie mógł Conrad wzorować swego eponimicznego bohatera, gdyż — argumentuje Gordan — James Lingard zwany był tuanem Jimem przez tubylców oraz lordem Jimem przez oficerów statku „Vidar” (MN, s. 58)¹⁹. Również romans literackich postaci Jima i Jewel jest odzwierciedleniem małżeństwa Jamesa Lingarda z Malajką.

Here the novelist found the title of his story and his hero's somewhat aggressive carriage, emphasized in the manuscript and toned down in print. Perhaps he also found Lord Jim's romance with Jewel, the beautiful half-cast, in Jim Lingard's marriage with a Malay [...] who was half-Chinese (MN, s. 58).

Niektóre szczegóły powieści oparł pisarz na własnych przeżyciach. Jako przykład amerykański badacz podaje obrażenia cielesne odniesione przez Jima na skutek uderzenia spadającym drzewcem i konieczną hospitalizację we wschodnim porcie. Podobna sytuacja przytrafiła się Konradowi Korzeniowskiemu: gdy służył na pokładzie „Highland Forest” w 1887 r., z powodu silnego uderzenia drzewcem musiał przerwać żeglugę i pozostać w szpitalu w Singapurze. Po dwutygodniowym leczeniu zdecydował się na dłuższy pobyt na Wschodzie i przyjął posadę na parowczyku „Vidar” (MN, s. 59).

Jednak najdonioślejsze znaczenie podczas pracy nad *Lordem Jimem* miały, według Gordana, zasłyszane przez Conrada anegdoty, zapiski i pamiętniki podróżników oraz poszukiwaczy przygód. Wątek pierwszej części *Lorda Jima* — tragedię na parowcu „Patna”, oparł Conrad na głośnym skandalu mórz wschodnich, wspomnianej już dezercji europejskiej załogi ze statku z prawie tysiącem muzułmańskich pielgrzymów zdążających do Dżiddy. Gordan podchwycił wskazówki Swettenhama i dokładniej zestawiał autentyczne zdarzenia z formą literacką, jaką im nadał autor *Szaleństwa Almayera*. Parowiec „Jeddah” był starym statkiem, który w sierpniu 1880 r. wypłynął w rejs z Singapuru do Dżiddy (morskiego portu Mekki), zabierając na pokładzie około dziewięciuset pasażerów. Conrad niewiele z tego zmienił — jedynie liczbę pielgrzymów zmniejszył do ośmiuset. Dopiero przebieg rejsu i samej katastrofy został przez pisarza ukazany odmiennie. „Jeddah” napotkała silną sztormową pogodę i została porzucona przez kapitana oraz oficerów (z wyjątkiem jednego) w nocy 7 sierpnia 1888 r. Gordan suponuje, że zatonięcie starego parowca, który był wysoko ubezpieczony, miało przynieść sowite korzyści materialne właścicielom (do których zaliczał się również kapitan). Tak więc motywem dezercji była chęć wzbogacenia się dzięki otrzymaniu wysokiego odszkodowania z tytułu ubezpieczenia.

Conrad, zdaniem amerykańskiego archiwisty, pragnąc udramatyzować wydarzenia, czyni rejs „Patny” wyjątkowo spokojnym. W powieści uszkodzenie parowca następuje podczas niczym niezakłóconej nocnej żeglugi i jest absolutnym zaskoczeniem dla załogi, która w popłochu porzuca pokład:

Though the *Patna* was deserted at night, there was no rough weather: the mysterious accident occurred in the midst of great calm, and the rain squall did not arise until afterwards. The motive for desertion was not a fraudulent insurance scheme, but animal fear that possessed the white men after the accident (MN, s. 61).

¹⁹ Por. J. Feaster *The 'Privileged Man' in "Lord Jim": A Speculative Note*, „Conradiana” 1978 nr 1, s. 83.

„Jeddah” po opuszczeniu jej przez dowództwo nie zatonała jednak, tylko dryfowała, gdy zobaczył ją statek należący do Ocean Steam Navigation Company, który odholował parowiec do portu Aden. Załoga, która zdezerterowała, dotarła do Adenu, jednak wcześniej i kapitan złożył meldunek o zatonięciu parowca. Wydarzenia powieściowe korespondują z autentycznymi: fikcyjna „Patna” również nie zatonała, lecz została przyholowana do jakiegoś wschodniego portu przez jednostkę „Antenor”, gdzie tak samo jak w przypadku „Jeddah” dezertery zdążyli już złożyć fałszywe oświadczenie o utracie statku.

Kiedy okazało się, że kapitan wraz z załogą porzucili statek, w Adenie odbyło się krótkie przesłuchanie, natomiast później miała miejsce druga rozprawa w Singapurze. Conrad uprościł realne wydarzenia, przedstawiając tylko jedno posiedzenie Izby Morskiej. Gordan sądzi, że rozprawa sądowa w sprawie „Patny” rozgrywa się w Bombaju, enigmatycznie określonym w książce jako „wschodni port” (LJ, s. 36):

The “Eastern port”, like Bombay, was “over six thousand miles” from Australia. The town had an Esplanade, with decorative grass-plots and a band-stand, just back from the water, and behind the Esplanade was the Harbour office and the Malabar Hotel. Bombay has a similar plan: the Esplanade has grass-plots and a band-stand faces the water, and is backed by various government offices and hotels. Though no record of an actual Malabar Hotel can be found, the most distinctive landmark of Bombay is Malabar Hill (MN, s. 63; podkr. A.A.-P.).

Gordan uważa, że Conrad celowo przeniósł miejsce dochodzenia sądowego z Singapuru do Bombaju, aby zintensyfikować wymiar stopniowego „cofania” się Jima po rozprawie w kierunku „wschodzącego słońca”.

Największych zmian, w opinii Gordana, dokonał Conrad, kreując postać Jima, wzorowaną, i tu amerykański badacz znowu podąża tropem Swettenhama, na osobie jedyne go oficera, który nie opuścił „Jeddah”. Bohater powieści skoczył z pokładu „Patny” i później podobnie do owego oficera był agentem dostawcy okrętowego, ale, jak zaznacza Gordan, nie utył i nie wzbogacił się. Jego fikcyjna kariera — historia w Patusanie — wyraźnie odbiega od pierwowzoru, ponieważ jest reminiscencją historii pochodzącej z książek czytanych przez Conrada (MN, s. 63).

W drugiej części *Lorda Jima* postać głównego bohatera oparta jest na sylwetce radży Sarawaku, sir Jamesa Brooke’a. Choć pisarz nigdy w Sarawaku nie był, Gordan przypomina, że Conrad czytał wiele relacji o białym władcy Borneo. Najprawdopodobniej fascynowały go dzienniki Brooke’a przekazane przez ówczesnych podróżników, H. Keppela²⁰ i R. Mundy’ego²¹, jego korespondencja²² i pierwsza obszerna biografia pióra Gertrude Jacob²³.

²⁰ H. Keppel *Expedition to Borneo of H.M.S. Dido for the Suppression of Piracy: with Extracts from the Journal of James Brooke, Esq., of Sarawak*, London 1846; teoż *Visit to the Indian Archipelago in H.M.S. Maeaner: with Portions of the Private Journal of James Brooke, K.C.B.*, London 1853.

²¹ R. Mundy *Narrative of Events in Borneo and Celebes down to the Occupation of Labuan: from the Journals of James Brooke, Esq. Rajah of Sarawak, and Governor of Labuan; together with a Narrative of the Operations of H.M.S. Iris*, London 1848.

²² J.C. Templer (red.) *The Private Letters of Sir James Brooke, K.C.B. Rajah of Sarawak, Narrating the Events of His Life, from 1838 to the Present Time*, London 1853.

²³ G.L. Jacob *Rajah of Sarawak: An Account of Sir James Brooke, K.C.B., L.L.D., Given Chiefly through Letters and Journals*, London 1876.

Wydaje się, że to właśnie losy Brooke'a zainspirowały Conrada, przy czym Gordan uważa, iż znaczenie miały nie szczegółowe wydarzenia z życia radży, ale jego charakter, ambicje i dokonane dzieło. Zbieżna jest konstruktywna działalność Brooke'a w Sarawaku²⁴ i Jima w Patusanie: wysiłki na rzecz zaszczepiania tubylczej ludności zachodnich pojęć o ładzie i sprawiedliwości, stłumienie waśni wewnątrzplemiennych, zaskarbienie sobie zaufania i wdzięczności mieszkańców:

[Brooke] fought the pirates, he mastered the treachery of the Bornean princes [...]. He gave Sarawak security, justice, and prosperity, and won the confidence and love of the natives. [...]

Such an achievement would have made incalculable impression on Conrad. [...] The evidence that Conrad supplemented current gossip about Brooke by careful reading is strong not so much in any single point as in the aggregation of small details (MN, s. 64).

Ponadto jako poszczególne przykłady wpływu „brookianów” Gordan wymienia: technikę przeprowadzenia „kampanii wojennej” przez Jima (będącej literacką transpozycją potyczek Brooke'a), wątek Gentelmana Browna — wdarcie się bandytów w głąb Patusanu (co jest analogią rajdów pirackich z czasów Brooke'a), zapożyczenia w imionach oraz charakterystyce postaci drugoplanowych (MN, s. 68).

By far the most suggestive similarities between the Brookiana and *Lord Jim* lie in characterization. [...] Keppel's *Indian Archipelago* may have bestowed the name Kassim on the chief counselor of Rajah Allang. Mundy's *Borneo and Celebes* may have provided many: Elliot for the Master Attendant of the Harbour Office; Matheson for Matherson who first owned the *Fire Queen* [...].

Other characters in *Lord Jim* had probable relationships to personage in Brooke. Muda Hassim, for instance, [...] may have been caricatured as the miserable Rajah Allang [...] (MN, s. 70).

Lokalizacja krainy, w której toczy się akcja drugiej części *Lorda Jima* — Patusanu, wywoływała wśród krytyków dużo emocji. Gordan nie podważa sumatrzeńskiego usytuowania tego państewka, lecz uwydatnia podobieństwa realiów patusańskich do szczegółów topograficznych Borneo. Conrad, nie będąc nigdy na Sumatrze, prawdopodobnie przeniósł szczegóły znane mu z geografii Borneo (czy to z własnego doświadczenia, czy z lektur) na obszary północnej Sumatry (MN, s. 66). Przekonanie to jest zbieżne z przeanalizowanymi wcześniej wnioskami Florence Clemens.

Lata sześćdziesiąte XX w. to na Zachodzie kolejny okres obfitujący w badania kontaminacyjne i archiwalno-źródłowe nad *Lordem Jimem*. Problemy realiów personalnych, sytuacyjnych i topograficznych związanych ze wschodnimi utworami Conrada podjęli Jerry Allen, Norman Sherry, C.M. Armitage, Hans van Marle oraz Pierre Lefranc²⁵. Prace Allen (MLC) i Sherry'ego (WŚC) są w wielu punktach zbieżne, przy czym studium *Wschodni świat Conrada* gruntowniej i sumienniej analizuje źródła *Lorda Jima*, podając szczegółowe adnotacje dotyczące wykorzystywanych

²⁴ Na całkowicie odmienną interpretację działalności J. Brooke'a w Sarawaku (podkreślając jej negatywne konsekwencje) zwróciła uwagę A. White, „*Lord Jim*”: *Reading and Writing the Past* w czasie konferencji „Conrad and History”, Kraków 23-26 września 1999 r.

²⁵ J. Allen *The Sea Years of Joseph Conrad*, New York 1965, wyd. pol. *Morskie lata Conrada*. Tłum. M. Boduszyńska-Borowikowa, Gdańsk 1971, s. 182-223 (cytowane fragmenty oznaczone są skrótem MLC); N. Sherry, WŚC, s. 45-176; C.M. Armitage *The Location of Lord Jim's Patusan*, „Notes and Queries” 1966, s. 409-410; H. van Marle *The Location of Lord Jim's Patusan*, „Notes and Queries” 1968, s. 289-291; P. Lefranc, H. van Marle *Ashore and Afloat: New Perspectives on Topography and Geography in Lord Jim*, „Conradiana” 1988 nr 2, s. 109-135. Cytowane fragmenty tej ostatniej pracy oznaczone są skrótem AA wraz z numerem odpowiedniej strony.

dokumentów, nim też zajmę się dokładniej²⁶. Następnie przejdę do artykułów van Marle'a i Lefranca.

W monografii Sherry'ego wyróżnić można trzy podstawowe kręgi zainteresowania, jeśli chodzi o źródła powieści *Lord Jim*: katastrofa „Patny”, sylwetka czolowego bohatera — Jima oraz część patusańska. Sherry skrupulatnie przedstawia szczegóły jednego z najstraszniejszych skandali XIX w. na morzach wschodnich — wypadek „Jeddah” — na podstawie zachowanych komentarzy w ówczesnych gazetach, protokołów rozpraw przeciwko załodze statku, raportu opublikowanego przez kapitana „Jeddah” Josepha Lucasa Clarka oraz protokołu z posiedzenia Izby Morskiej zwołanej w Adenie w sprawie zbadania przyczyn porzucenia statku. Niektóre ustalenia Sherry'ego są polemiczne wobec danych przez Swettenhama i Gordana, inne zaś jedynie doprecyzowują wcześniejsze przekazy.

Sherry kwestionuje fakt podany przez Gordana, jakoby „Jeddah” była statkiem starym²⁷ — przeciwnie, w czasie feralnego rejsu parowiec liczył sobie dopiero osiem lat. Obala to sugestię Gordana, iż kapitan oraz arabski właściciel Seyd Muhammad Alsagoff chcieli na katastrofie statku zarobić. Nieprawdą jest więc także to, że motywu dezercji załogi była nieuczciwa spekulacja ubezpieczeniowa (WŚC, s. 52). Zmianę wieku statku w powieści Sherry tłumaczy dość przekonująco:

Nie można mieć wątpliwości, że Conrad uczynił z „Patny” statek stary po to, aby zwiększyć u Jima poczucie nieuniknionej katastrofy, kiedy to Jim po tajemniczym zderzeniu poszedł sprawdzić stan grodzi wodoszczelnej. Takie rozwiązanie nastęrczyło pisarzowi również sposobność wykorzystania swego własnego doświadczenia w żegludze na starym statku (WŚC, s. 52).

Nazwa fikcyjnego parowca pochodzi, zdaniem Sherry'ego, od rzeczywistego statku „Patna”, który wszedł do portu w Singapurze 17 stycznia 1888 r. Conrad „mieszkał w tym czasie (4-19 stycznia 1888 r.) w Domu Marynarza w Singapurze i o c z y w i ś c i e wykorzystał znaną mu nazwę [...]” (WŚC, s. 51; podkr. A.A.-P.). Zdecydowanie odrzuca on jakąkolwiek inną, alternatywną etymologię tego słowa²⁸.

Conrad wprowadził również zmiany, jeśli chodzi o załogę statku, czyniąc ją bardziej kosmopolityczną i zdemoralizowaną, niż była w rzeczywistości²⁹. Kapitan „Patny”, to — jak pamiętamy — „...pewien Niemiec, renegat z Nowej Południowej Walii” (LJ, s. 24). Równie negatywnie przedstawił pisarz pozostałych członków załogi. „Zmiana ta wynikała z istotnych, dramaturgicznych powodów” — argumentuje krytyk. „Kapitan i pozostali członkowie [...] nie powinni wzbudzać w czytelniku uczucia sympatii, lecz stanowić kontrast z Jimem po to, aby łatwiej można było dostrzec jego odmienny charakter” (WŚC, s. 53).

Statek „Jeddah”, pozostawiony na łasce mórza, wzięty został na hol, jak odnotował Gordan, przez jednostkę „Antenor”, przy czym Sherry podaje nazwisko pierwszego oficera tegoż statku — R. Campbella, odpowiedzialnego za cały przebieg dramatycznej akcji ratunkowej³⁰. Campbell pozostał na pokładzie „Jeddah” do mo-

²⁶ O nieścisłościach w książce J. Allen piszą m.in.: I. Vidan *New Approaches to Conrad*, „The Massachusetts Review” 1970, s. 545-547; O. Knowles *An Annotated Critical Bibliography of Joseph Conrad*, Harvester Wheatsheaf 1992, s. 17.

²⁷ Por. J. Allen, MLC, s. 183.

²⁸ Podobnie uważa J. Allen, MLC, s. 208-209. Według niej, Conrad widział statek o nazwie „Patna” w porcie londyńskim w 1881 r. Nie podaje jednak źródeł, na których oparła tę informację.

²⁹ Por. J. Allen, MLC, s. 186.

³⁰ Por. J. Allen, MLC, s. 202.

mentu bezpiecznego wejścia statku do portu. „Conrad musiał wiedzieć, jak działał Campbell — przypuszcza Sherry — ponieważ porucznik francuskiej kanonierki, która holowała powieściową «Patnę», postępuje w uderzająco podobny sposób [...]” (WŚC, s. 61).

Sherry odnalazł tekst telegramu, jaki nadszedł z Adenu do Singapuru, informujący o porzuceniu statku „Jeddah” przez załogę. Zwraca uwagę, że Conrad wykorzystał ten szczegół w powieści, gdyż Marlow wspomina o telegramie, który „rozpętał nam wszystkim języki” (LJ, s. 43). Faktycznie jednak — uściśla niestrudzony krytyk — wiadomość o fatalnym wypadku „Jeddah” ogłoszono na łamach „Singapore Daily Times” 12 sierpnia 1880 r. na podstawie nie jednego, lecz dwóch telegramów:

1. Alsagoff, Singapore
Aden, 10 sierpnia 8.20 p.m.
„Jeddah” zatonała. Ja, żona, Seyd Omar oraz 18 innych uratowanych. Clark
2. Alsagoff, Singapore
Aden, 11 sierpnia 9.15 p.m.
„Antenor” przyholował tu „Jeddah” pełną wody. Wszyscy uratowani, obecnie pod opieką rządową. Podam dalsze szczegóły jutro. Omar pojechał do Dżiddy wczoraj wieczorem.

Dla oddania atmosfery tego skandalu Sherry przytacza fragmenty ostrych komentarzy, które ukazywały się zarówno w prasie singapurskiej, jak i brytyjskiej. Jest to o tyle cenne, że daje nam obraz materiału faktograficznego, z którym zetknął się Korzeniowski, przeglądając dzienniki brytyjskie. W cytowanych przez Sherry’ego passusach z gazet dominowało oburzenie, rzucano oskarżenia o „nikczemne postępowanie”, „pospolite tchórzostwo”, a nawet o „morderstwo”³¹. Przykładowo dziennik „Daily News” opatrzył sprawozdanie z katastrofy „Jeddah” następującym komentarzem: „Ulga, jaką się odczuło po uratowaniu pielgrzymów, zmieniła się w uczucia oburzenia i odrazy wywołane wrażeniem nikczemnej dezercji ze stanowiska powierzonego kapitanowi i marynarzom statku” (WŚC, s. 68).

Selekcja szczegółów z wypadku „Jeddah”, jakiej dokonał Conrad, przy tworzeniu losów „Patny”, była — jak sądzi Sherry — uwarunkowana „konceptcją postaci Jima”. „Zmiany, które wprowadził pisarz do autentycznej historii, idą w kierunku pogłębienia charakteru bohatera powieści i podkreślenia jego trudnej sytuacji” (WŚC, s. 50). Jak Sherry postrzega rodowód owego bohatera?

Wbrew opinii Swettenhama i Gordana, badacz ten uważa, że odpowiednikiem Jima był człowiek, który porzucił powierzone mu stanowisko na pokładzie parowca, a więc **p i e r w s z y o f i c e r** ze statku „Jeddah”, a nie — jak dotąd sugerowano — drugi³². Swoją tezę opiera na studiach nad metodami modyfikacji źródeł przez Conrada, które pozwalają wnioskować, iż „jest mało prawdopodobne, aby pisarz wprowadzał tak radykalną zmianę, by z oficera, który nie opuścił statku, stworzyć postać oficera, który postąpił zupełnie odwrotnie” (WŚC, s. 70). Tym pierwszym oficerem był Augustine Podmore Williams. Sherry wymienia wiele podobieństw między Williamsem a Jimem: Williams tak jak Jim wywodził się z plebanii, z rodziny wielodzietnej, być może przebywał na statku szkolnym, był ostatnim ofi-

³¹ „The Globe”, „The Times”, „Daily News”, „Straits Times Overland Journal” 13 września 1880 r., 20 września 1880 r., „Daily Times” 15 września 1880 r. (N. Sherry, WŚC, s. 67-68).

³² Por. J. Allen, MLC, s. 182.

cerem, który opuścił pokład, wyróżniał się w czasie dochodzeń sądowych w sprawie „Jeddah” i podobnie do Jima został akwizytorem szypczendlerskim (WŚC, s. 72). Badacz przypuszcza, że analogie te nie są przypadkowe i prawdopodobnie Conrad korzystał z „realnych źródeł” dotyczących przeszłości i kariery zawodowej A.P. Williama.

Piszząc *Lorda Jima*, Conrad zmienił — i to radykalnie — szczegóły porzucenia „Jeddah”, gdyż Williams podobno został zaatakowany przez doprowadzonych do szaleństwa pielgrzymów i wyrzucony za burzę. Wyłowił go kapitan Clark i wciągnął do swojej szalupy. Natomiast Jim skoczył z własnej woli, „bowiem Conrad nie chciał, ażeby dezercja Jima z «Patny» była w jakikolwiek sposób usprawiedliwiona. Miał to być jedynie «paniczny strach»” (WŚC, s. 75).

Sherry sądzi, iż cechą, która musiała najbardziej zafascynować Conrada w postępowaniu Williama, była odwaga polegająca na przyjęciu konsekwencji swego haniebnego czynu. Pierwszy oficer powrócił do Singapuru i, po złożeniu obciążających samego siebie zeznań, pozostał w tym porcie, mimo że „nawet gdyby chciał, nie miał możliwości zachowania incognito” (WŚC, s. 77). Aspekt stawiania czoła rzeczywistości ciągle powraca w powieści i Conrad szczególnie go uwypukla, gdyż „takie właśnie postępowanie Williama [...] utrwaliło się w jego świadomości” (WŚC, s. 77). Chociaż Sherry nie odnalazł bezpośrednich dowodów na kontakty Conrada z Williamem, twierdzi, że pisarz spotkał Williama w Singapurze i nie tylko przelotnie ujrzał go, o czym informuje czytelników w *Przedmowie autora do Lorda Jima*, ale nawiązał z nim znajomość³³. Sherry suponuje, iż Conrad rozmawiał z Williamem i że marynarz sam opowiedział przyszłemu literatowi swoje dzieje (WŚC, s. 90)³⁴.

W drugiej części *Lorda Jima* następuje, zdaniem Sherry’ego, zmiana koncepcji bohatera eponimicznego. Podłożem inspiracji Conrada dla Jima w Patusanie była postawa Jamesa Lingarda (bratanka kapitana Williama Lingarda — pierwowzoru Toma Lingarda z *Szaleństwa Almayera*) w Holenderskim Wschodnim Borneo³⁵. Sherry polemizuje z wnioskami Gordana, że „część powieści rozgrywająca się w Patusanie wzięła początki z lektur Conrada o radży Sarawaku, Jamesie Brooke’u” (WŚC, s. 140). Uważa wpływ „brookianów” za mniej istotny, niż twierdził Gordan. „Oddziaływanie to mogło się przejawiać jedynie — według Sherry’ego — w ogólnej koncepcji dobrego, białego władcy...” (WŚC, s. 140).

Natomiast paralele między Jimem Lingardem a fikcyjnym tuanem Jimem są, w opinii badacza, uderzające: autentyczny Jim Lingard żył z kobietą z plemienia Dajaków Morskich, miał oddanego sługę Liasa. Dostarczyli oni materiału do postaci Klejnotu (dziewczyzna Jima) i Tamb’Itama (waleczny adiutant Jima). Ponadto pozycja i wpływ Lingarda w dżungli, nieznanne powody, dla których młody, biały człowiek zaszył się na takim odludziu, i w końcu jego imię — Jim również znalazły odbicie w powieści (WŚC, s. 141). Tak więc w części patusańskiej Conrad posłużył się innym pierwowzorem bohatera — A.P. Williama zamienił na J. Lingarda, ale

³³ J. Allen również twierdzi, że Conrad „dobrze znał Williama”, MLC, s. 220.

³⁴ Sprzeciwiła się tej wersji Viola Allen — osoba, która знаła Conrada i rozmawiała z nim o pierwowzorze Jima — A.P. Williamsie. V. Allen wspomina: „Przeprowadziliśmy wiele rozmów [z Conradem] na temat postaci w Jimie [...]. Conrad powiedział mi, że w i d z i a ł Williama w Singapurze i dziwił się, dlaczego człowiek takiej k l a s y musiał być urzędnikiem szypczendlera. O p o w i e d z i a n o mu historię Jima” (WŚC, 96; podkr. A. A.-P.).

³⁵ Por. J. Allen, MLC, s. 182.

— jak zastrzega Sherry — ponieważ „Conrad nie mógł wiele wiedzieć o Jimie Lingardzie i jego sposobie życia, zmuszony był skonstruować postać na podstawie różnych źródeł” (WŚC, s. 143). Badacz rozszerza zakres lektur, jakie mogły wpłynąć na kreację bohatera. Oprócz losów Brooke’a wymienia książki A.R. Wallace’a oraz F. McNaira³⁶. Zgadza się z przeprowadzoną przez Florence Clemens analizą zapożyczeń Conrada z Wallace’a, lecz równocześnie zarzuca jej zbytnią „szkicowość” rozważań (WŚC, s. 147): „Książka *The Malay Archipelago* Wallace’a dostarczyła Conradowi materiału źródłowego o zasięgu obejmującym wydarzenia, postawy życiowe, tło i postacie” (WŚC, s. 150).

Sherry, z charakterystyczną dla siebie drobiazgowością, wyszukał ogromną liczbę analogii między zapisami wymienionych podróżników a *Lordem Jimem*, wykazując pośrednio, jak twórca mieszał różne zdarzenia, nadając im nową jakość. Jako przykłady wymienia między innymi okoliczności uwięzienia Jima przez radzę Tunku Allanga (wzorowane na przeżyciach Wallace’a na Lombok i Bali), ale już sposób ucieczki oparty jest na książce McNaira; podobnie jest z postacią Doramina, którego imię i ogólna charakterystyka wzięte są z McNaira, a kreacja jego dworu, opis domu wywodzi się z Wallace’a. Ponadto Conrad, tworząc świat Patusanu, wspierał się również na wspomnieniach i dziennikach z podróży F.S. Marryata i E. Belchera³⁷. Kończąc dywagacje na temat „źródeł nie budzących wątpliwości: nudnych, mądrych książek”, Sherry konkluduje, że żadnych autentycznych relacji Conrad nie wykorzystał dosłownie, a traktował je tylko jako podłoże rozwijania własnych koncepcji (WŚC, s. 156).

Określając usytuowanie fikcyjnego Patusanu, Sherry powraca do najwcześniejszych hipotez, które umieszczały tę tubylczą osadę wraz z przylegającą doń „Wschodnią Rzeką” w Holenderskim Wschodnim Borneo (WŚC, s. 124). Pierwowzorem tegoż osiedla było Tandjung Redeb (lub Gunung Tabur), a autentyczna rzeka to Berau (za czasów Conrada zwana Pantai). Odtwarzając topografię tych rejonów, Conrad:

...opierał się głównie na własnych obserwacjach i na tym, co słyszał od innych, dlatego jego znajomość warunków panujących nad rzeką Berau, jak również zdobyte informacje nie mogły być wyczerpujące. Jednakże zdumiewającą rzeczą w jego powieściowych opisach jest ich dokładność, a w każdym razie można to stwierdzić w odniesieniu do Berau (WŚC, s. 125).

Sherry zestawia opisy rzeki oraz wybrzeża Patusanu w *Lordzie Jimie* z ówczesnymi locjami wymienionego wyżej obszaru, które Conrad musiał znać: „W *Eastern Archipelago Pilot* znalazłem potwierdzenia słów Conrada, że osiedle odległe jest o «jakieś czterdzieści mil od morza»”. Dalej locja podaje taką informację: „...rzeki Segah i Kalai łączą się naprzeciwko miast [Gunung] Tabur i Samaliung, w odległości 34 mil od morza. Mapa Berau potwierdza te dane topograficzne” (WŚC, s. 126). Dla Sherry’ego nie ma więc najmniejszych wątpliwości, że rzeczywista borneańska osada Tandjung Redeb wraz z rzeką Berau stanowią prototyp powieściowego państwka Jima³⁸.

³⁶ Na wpływ tomu A.R. Wallace’a *The Malay Archipelago* wskazała już wcześniej F. Clemens w artykule *Conrad’s Favourite Bedside Book*, natomiast o analogiach z książką F. McNaira *Perak and the Malays* pisał J. Baines *Joseph Conrad: A Critical Biography*, London 1960, s. 254.

³⁷ F.S. Marryat *Borneo and the Indian Archipelago*, London 1848; E. Belcher *A Narrative of the Voyage of H.M.S. Samarang during the years 1843-1846*, London 1848.

³⁸ Podobnie sądzi I. Watt *Conrad in the Nineteenth Century*, Berkeley 1979, wyd. pol. *Conrad w wieku dziewiętnastym*. Tłum. M. Boduszynska-Borowikowa, Gdańsk 1984, s. 301.

Nie kwestionując bynajmniej wagi odkrytych przez Sherry'ego faktów związanych z fikcyjnym światem *Lorda Jima*, należy podkreślić, że interpretacja prezentowanych przez niego danych topograficznych czy personalnych budzi zastrzeżenia. Sherry wykazał bardzo mało krytycyzmu wobec przekazów źródłowych, traktując na równi materiały o różnym stopniu wiarygodności (np. wspomnienia potomków Williamsa, wnuków Lingarda, zdjęcia rodzinne Williamsów i Lingardów). Odczucie sceptycyzmu wywołują pochopne wnioski, wyciągane przez Sherry'ego z przeprowadzonych analiz przekazów źródłowych: badacz zbyt często dostrzega ścisły związek między materiałem źródłowym a fikcją literacką³⁹.

Polemiczne stanowisko wobec J. Allen i N. Sherry'ego, umieszczających Patusan w zdecydowanie na Borneo, zajęli G.J. Resink⁴⁰, C.M. Armitage oraz H. van Marle. Resink przychyliła się do tezy Clemens, że Conrad planował umieszczenie Patusanu na zachodnim wybrzeżu północnej Sumatry. Analiza patusańskich realiów geograficznych, stwierdza Resink, nasuwa myśl, że Conrad korzystał z powieści Multatuliego *Maks Havelaar*, której akcja osadzona jest właśnie na Sumatrze. Resink uważa, że opowieść niderlandzkiego urzędnika, Maksa Havelaara, o jego pobycie w Natalu i w Padangu posłużyła Conradowi za inspirację przy lokalizacji Patusanu. Holenderski badacz odnajduje w tekście *Lorda Jima* niemal dosłownie przeniesione sformułowania z *Havelaara*.

Inny holenderski conradysta, Hans van Marle, w swoim krótkim artykule dotyczącym Patusanu podaje dodatkowe szczegóły popierające hipotezę o sumatrzeńskiej lokalizacji tego fikcyjnego kraju⁴¹. Położona na Sumatrze osada Teunom (Tenom), wraz z przylegającą doń rzeką o tej samej nazwie, słynna była w XIX w., tak jak literacki Patusan, z upraw pieprzu, szczyciła się również swym własnym radżą⁴². Van Marle dopatrywał się w tekście powieści jeszcze innych drobnych wskazówek przemawiających za taką, a nie inną lokalizacją. Conrad pisał o tym miejscu, że „[w]spominano [je] znacząco [...] na poufnych zebraniach kół rządowych w Batawii, szczególnie o jego nieprawidłowościach i aberacjach” (LJ, s. 231). Holender wykazuje, że z powodu tych właśnie nieprawidłowości Teunom stał się sławny w Batawii i nie tylko na początku lat osiemdziesiątych XIX w., a to za sprawą uprowadzenia załogi rozbitego statku „Nisero” przez radżę Teunomu.

Radża porwał brytyjskich marynarzy-rozbitków do swej stolicy i zażądał okupu. Sytuacja ta była kłopotliwa dla władz holenderskich w Batawii i Hadze, gdyż podpisały one traktat z Wielką Brytanią, na mocy którego Holandia zobowiązywała się do likwidacji piractwa na morzach wschodnich. Sprawa żeglarzy-zakładników zajmowała wiele miejsca nie tylko w prasie, ale i w parlamentach obu krajów. Ponadto jeden z członków przetrzymywanej załogi, W. Bradley, po powrocie do Anglii

³⁹ Wypada się zgodzić z komentarzem S. Zabierowskiego: „Stosowana całkiem na serio przez tego [...] badacza metoda konfrontacji (na przykład opisu postaci Jima, zawartego w powieści Conrada, z fotografią niejakiego Augustine'a Podmore Williamsa) może niekiedy wywołać uczucie sceptycyzmu” (S. Zabierowski *Pięć interpretacji „Lorda Jima”*. Conrad w Polsce. Wybrane problemy recepcji krytycznej w latach 1896-1969, Gdańsk 1971, s. 103).

⁴⁰ G.J. Resink *De excentrieke „Lord Jim”*, „De Gids” 1961 nr 3. Omówienie artykułu Resinka podaje za: A. Braun *Śladami Conrada*, Warszawa 1972, s. 595-601.

⁴¹ H. van Marle *The Location...*, s. 289-291.

⁴² Por. obszerny szkic Jerzego Kocha na temat warunków społecznych, politycznych i klimatyczno-geograficznych panujących w Indiach Holenderskich (m.in. na Sumatrze) w XVIII i XIX w., pomieszczony we wstępie do Multatuli *Maks Havelaar*, Wrocław 1994, „Biblioteka Narodowa” S. II nr 236, s. VII-CLXIII.

opublikował swoje wspomnienia z katastrofy statku i późniejszego uprowadzenia⁴³. Otóż van Marle jest zdania, że Conrad śledził w prasie przebieg tego zdarzenia, mógł nawet czytać wspomnienia Bradley'a. Dowodem na to może być pewien szczegół obecny w tekście *Lorda Jima*, a wywodzący się z książki Bradley'a: Jim, będąc w niewoli u rady Allanga, proszony jest o naprawienie budzika należącego do rady — załoga „Nisero” została poproszona o zreperowanie pozytywki przyniesionej im przez bratanka rady.

Podkreślić należy, że zarówno Hans van Marle, jak i pozostali badacze z grupy popierającej sumatrańskie usytuowanie Patusanu dalecy są od traktowania Sumatry jako wyłącznego źródła inspiracji Conrada. Hans van Marle stwierdza:

In view of Conrad's complex method of juxtaposing and fusing sources it would not be warranted to argue that Tenom and Tenom alone was the model for Patusan. [...] It is quite possible that many of the descriptive details trace back to Korzeniowski's own recollections of Berau [...]⁴⁴.

Podsumowaniem dotychczasowych genetycznych interpretacji *Lorda Jima* jest „imponująco precyzyjny”⁴⁵ szkic autorstwa pary badaczy, Hansa van Marle'a i Pierre'a Lefranca. Powracają oni do spornej kwestii, w którym mieście toczyło się dochodzenie w sprawie „Patny”. Przychylają się do argumentacji Gordana, że był to Bombaj (AA, s. 110), choć nie wykluczają całkowicie Singapuru. Za indyjskim miastem przemawiają kolejne geograficzne szczególiki, wytropione przez wnikliwych krytyków. Marlow zapytuje Chestera, przybyłego z zachodniej Australii, czy ten „włókl” tu starego Robinsona przez „sześć tysięcy mil” (LJ, s. 174) — dystans odpowiadający, według badaczy, odległości od wybrzeży Queensland do Bombaju (przez cieśninę Torresa). Ponadto kapitan Montague Brierly, jeden z sędziów prowadzących rozprawę po dezercji załogi z „Patny”, popełnia samobójstwo, wyskakując „w niecałe trzy dni po opuszczeniu portu” (LJ, s. 68) za burtę statku udającego się w kierunku Szanghaju — po uprzednim wskazaniu zmiany kursu statku na południe. Otóż, twierdzą badacze, taki kierunek parowca jest „całkowicie niewytłumaczalny” (AA, s. 110) pomiędzy Singapurem a Szanghajem. Wczytując się w tekst powieści, van Marle i Lefranc sądzą, że wiele wskazówek rozsianych po całej opowieści Marlowa sugeruje, że Conrad dążył do tego, by czytelnik posiadający pewną wiedzę geograficzną i kulturową rozpoznał ten wschodni port jako Bombaj (AA, s. 111)⁴⁶.

Jednakże pomimo zgromadzonych dowodów przemawiających za Bombajem jako tym miastem, który w powieści nazywany jest „pewnym wschodnim portem”, badacze nie formułują ostatecznych wniosków. Przeciwnie, przytaczają również argumenty (znacznie słabsze) na poparcie stanowiska, iż portem tym jest Singapur (AA, s. 124). I tak, przykładowo, fikcyjny kapitan Elliot wzorowany jest na urzędniku portowym spotkanym przez Conrada w Singapurze — kapitanie Henrym Ellisie (AA, s. 114).

Van Marle i Lefranc wyszperali również kolejny pierwowzór dla śledztwa w sprawie „Patny”. Prócz dwóch dochodzeń sądowych przeprowadzonych po po-

⁴³ W. Bradley *The Wreck of the Nisero and Our Captivity in Sumatra*, London 1884.

⁴⁴ H. van Marle *The Location...*, s. 291.

⁴⁵ Z. Najder *Wstęp do: J. Conrad Lord Jim*, „Biblioteka Narodowa”, Wrocław 1996, s. XXXVIII.

⁴⁶ Odminną opinię wyraża Batchelor. Utrzymuje on, że powieściowa scena powrotu dezertów oraz późniejsza rozprawa sądowa mają miejsce w Singapurze. J. Conrad *Lord Jim*. Oprac. i wstęp J. Batchelor, Oxford 1996, przyp. 38, s. 421.

rzuceniu „Jeddah” (w Adenie, 1880, i w Singapurze, 1881) oraz rozprawy, w której uczestniczył sam Conrad po zatonięciu barki „Palestine” (gdzie służył w randze drugiego oficera, 1883), wskazują na nowe źródło — rozprawę sądową dotyczącą statku „Sir William Armstrong”. Jednostka ta, odbywając dziewiczy rejs z Newcastle do Bombaju, na skutek błędu nawigacyjnego zabłądziła na południowym krańcu Morza Czerwonego (AA, s. 113). Śledztwo odbyło się w Bombaju 21-27 maja 1884 r. Conrad mógł być obecny na sali sądowej w czasie przesłuchań świadków:

The “Sir William Armstrong”, under her own power, reached Bombay on 27 April, thus after Conrad’s arrival there. It is not at all unlikely that her mishap had earlier been reported by telegram, like that of the “Patna” [...]. To quote Lord Jim, “all the sailors in the port attended”, “everybody connected in any way with the sea was there” (AA, s. 113).

Tezę tę zdaje się potwierdzać także jeden mały szczegół w tekście *Lorda Jima*. Spostrzegawczy krytycy przypominają, że po posiedzeniu sądu związanym z „Patną” w powieści rozpoczyna się następna rozprawa tycząca pobicia i napaści na lichwiarza (LJ, s. 79). Również w rzeczywistości po dochodzeniu związanym ze statkiem „Sir William Armstrong”, w sądzie odbyła się kolejna sprawa (21 maja 1884 r.) w sprawie napadu na lokalnego kasjera (AA, s. 113).

Van Marle i Lefranc podnoszą sporną kwestię nazwy statku „Patna”, którą — ich zdaniem — pisarz zaczerpnął od prawdziwego parowca. Potwierdzają ustalenia Allen i Sherry’ego, porządkując i uzupełniając je dodatkową informacją. Mianowicie, Conrad widział jednostkę o nazwie „Patna” trzykrotnie: w kwietniu 1881 r. w Londynie (wg Allen), w styczniu 1886 r. w Kalkucie lub Singapurze (wg Sherry’ego) oraz w maju 1884 r. w Bombaju (wg van Marle’a i Lefranca). Dane te ostatecznie zamykają, w ich mniemaniu, etymologiczne spory o źródłosłów nazwy parowca: „Consequently, we need no longer speculate whether “Patna” merely stands for p a t r i a or Polska, also not because p a t n i k (sic!) proves to be a polish term for pilgrim” (AA, s. 114).

Jeżeli chodzi o położenie Patusanu, Holender i Francuz uważają, że obecnie panuje konsensus co do lokalizacji tego fikcyjnego państewka na północno-zachodnim krańcu Sumatry, aczkolwiek wiele szczegółów topograficznych zostało przeniesionych na tę azjatycką wyspę z terenów malajskiego osiedla Berau na Borneo. Van Marle i Lefranc odszukali kolejny szczegół tekstu potwierdzający sumatrzańskie usytuowanie Patusanu, a związany z opisem pożegnania Marlowa z Jimem na patusańskim wybrzeżu. Owo wybrzeże, zdaniem badaczy, wychodzi na zachód. Kiedy Marlow powrócił na pokład szkunera, „[s]łońce już wówczas zaszło” i „zachodni widnokrag był jednym wielkim ogniskiem złota i szkarłatu”. Jim pozostaje widoczny na brzegu „z twierdzą nocy za jego plecami”. Jednak „[z]mierch sływał szybko z nieba nad jego głową”, by w końcu Marlow stracił go zupełnie z oczu w zapadającej nocy (LJ, s. 356-357; AA, s. 128). Z tego opisu wynika, sądzą van Marle i Lefranc, iż Jim stoi na wybrzeżu na wschód od Marlowa. Tak więc patusańska wioska nie może rozpościerać się w głąb za wybrzeżem wychodzącym na wschód, tak jak ciągnie się delta rzeki Berau. Wyklucza to lokalizację Patusanu na terenie Borneo:

There now is substantial agreement, for textual, contextual, and external reasons, that Patusan corresponds to the river Tenom or Teunom, between Rigaih and Meulabah on the NW coast of Sumatra, about “a hundred miles” SE of the Head of Achin [...]. It should also be clear that Conrad, who had never seen that coast, imports the Berau delta as described in his Sambir tales almost *in toto* into this part of Sumatra (AA, s. 128).

Podsumowując przedstawiony materiał interpretacyjny składający się na jeden z najwcześniejszych typów recepcji krytycznej *Lorda Jima*, można wnioskować, że analizowany model jest wewnątrznie niejednorodny. Podejście genetyczne początkowo sprowadzało się do niemalże jednogłośnego stanowiska, iż Conrad jako geograf był niezwykle akuratywny w odwzorowywaniu w swoich utworach tego, co doświadczył i co widział na Wschodzie (F. Clemens, J. Allen, N. Sherry). Badacze kładli nacisk na dokładność w oddawaniu przez artystę realiów Archipelagu Malajskiego, pomijając lub tylko mimochodem wspominając wyobraźnię jako siłę twórczą nadającą zapamiętanym ceniom nowy blask. Stądżnie więc conradyści reprezentujący taki pogląd byli krytykowani za „wyciąganie zbyt pochopnych wniosków”⁴⁷. Wit Tarnawski polemizował z Sherrym, odrzucając jego wyjaśnienie ścisłych związków twórczości Conrada z poznanymi faktami życiowymi brakiem twórczej wyobraźni pisarza⁴⁸. Również Zdzisław Najder trafnie zauważył, iż „śledzenie domniemanych pierwowzorów postaci i źródeł fabuły, uparte snucie analogii między losami rzeczywistych ludzi a losami bohaterów [...] wykazały, wbrew założeniom pracowitych [szperaczy], że związki i podobieństwa są bardzo luźne [...]”⁴⁹.

Ten typ recepcji podlegał jednak ewolucji i z upływem lat osiągnął, moim zdaniem, wartościowe stadium, które znalazło najpełniejsze odbicie w pracach Hansa van Marle’a i Pierra Lefranca. Badacze ci bowiem byli zainteresowani nie tylko stopniem ścisłości, w jakim Conrad odmalowywał Wschód, ale również wykuklali rozbieżności i błędy, które popełniał, jednocześnie podkreślając rolę jego wyobraźni w przetwarzaniu wspomnień z przeszłości:

Two kinds of imagination appear to have been at work in the writing of *Lord Jim*. On the one hand we recognize what, in a slight adaptation of Coleridge’s phrase, can perhaps be called Conrad’s shaping power of imagination [...], and can watch with ever-renewed interest identifiable fragments of experience — places, episodes, and people — being combined or fused together in rich and varied patterns. On the other hand, however, at a surprisingly early date after Conrad had left the sea, his handling of sea matters sometimes became uncertain, or vague, or even erratic, and appears to have been perturbed by imaginative factors of another sort (AA, s. 129).

Uważam, że właśnie takie odczytanie powieści, które bierze pod uwagę różniczne pierwowzory i analogie, ale nie wyczerpuje się na stwierdzeniu, iż Conrad nie tworzył niczego nowego, lecz dąży do wykazania sposobów, w jaki pisarz przekształcał materiał źródłowy i dostosowywał go do swych artystycznych celów, jest uzasadnione. Odślania ono bowiem przed czytelnikiem bogactwo przeżyć, z których czerpał Conrad, i być może również pomaga zrozumieć, jak tworzył. Możliwe, że wiedza o geograficznych i nautologicznych detalach, które złożyły się na misterną kompozycję *Lorda Jima*, pozwoli nam jeszcze trafniej uchwycić znaczenie powieści Marlowa⁵⁰. Warto jednak zawsze pamiętać cenną uwagę Hillisa Millera, że choć w ustalaniu kontekstu kulturowego powieści analiza źródeł *Lorda Jima* bywa pomocna, a czasami nawet nieodzowna, to nie zastąpi ona krytycznych interpretacji tekstu odślanających znaczenie dzieła⁵¹.

⁴⁷ Por. W. Tarnawski *Joseph Conrad. Człowiek — pisarz — Polak*, Londyn 1972, s. 51.

⁴⁸ Tamże, s. 52.

⁴⁹ Z. Najder *Życie Conrada-Korzeniowskiego*, Warszawa 1996, t. 1, s. 141.

⁵⁰ Por. P. Lefranc *Conradian Backgrounds and Contexts for “Lord Jim”*, w: J. Conrad *“Lord Jim”*. *Authorative Text...*, T. Moser (red.), s. 390.

⁵¹ H. Miller *“Lord Jim”: Repetition as Subversion of Organic Form*, w: *Fiction and Repetition: Seven English Novels*, Cambridge, MA. 1982. Przedruk w: J. Conrad *“Lord Jim”*. *Authorative Text...*, T. Moser (red.), s. 450.

LORD JIM'S GEOGRAPHY AND SOURCES*Summary*

Lord Jim has had numerous interpretations for over 100 years. One of the earliest was genetic interpretation. After meticulous and extensive research carried out until the seventies of the 20th century, it was criticized as not scholarly enough. However, the latest critical editions of *Lord Jim* bring back the works which indicate the novel's complex sources. The article attempts to outline how this type of interpretation has evolved from naive searching for reflections of real events in literary fiction to wide displays of personal, topographic and situational conditions.